

Ej Maryś, niebogo!

*leży w korytarzu
w korytarzu.*

22 **A7** 3/8

no-cka ciemna, no-cka ci-cha, aż Mary-sia ciężko wzdycha

dziraj to, sfi-wenka! Sama, samiu-terka sie-sfi

se na przy-zbie ni-bi kot, ni-bi kot!

rit.

a tempo

Pa-trzy, wy-pa-tru-je, le-dwie du-cha ^{niej} czu-je!

oj, *accel.* za-kradnie ktoś?

ko-żo do niej się za-kradnie ktoś?



a tempo

cresc.

Okno się porusza, już w niej mdleje dusza, to napewno

a tempo

cresc.

nocka ciemna, nocna głucho,

będzie zię-go coś! *oj, oj, oj, oj,*

aj, Marysia ciągle głucho, siewi jak za-kłeta, zimne ma rą-

oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj,

częsta,

oj, oj, zmarzła już, a siefi ni-by duch! *oj!*

Marys! nie-bogo! może ty na kogo czekasz,

ritard.

a tempo

że nie i-dziesz wcale spać? *jak* Patrz-że! ranek świta, *cie*

schwy --- ta, *skrzy* --- czy albo sibi-je mać!

jak jak cię taka, *schwy*-ta, to cię *skrzy* czy albo

schwy --- ta, *skrzy* - czy albo

wolniej.

Nocna ciemna znikła w da-li, a Marysia w głos się zali.

kawa smutnie giorą, boć to w noc-kę dwa,

accel.

mał się zakraś do niej mło-dy grzes. --- *h.p.*

accel.

ff. *oj, chłopcy, chłopaki, każdy z was jest taki, każdy z was jest taki!*

hm, taki! Niechce cie, to jestes cukier sam, niechce cie, to

jestes cukier sam, a jak was sie czeka, to kazdy z daleka.

accel.

furioso. *oj, huncwoty! znam was dobrze, znam!*

